

# DUCHOWOŚĆ EUCHARYSTYCZNA DLA ZGROMADZENIA DZISIAJ

Patrick Lynch ssc  
Anglia

---

## *Eucharystia jako posiłek: jako dzielenie naszego ducha rodzinnego*

1. Wprowadzenie: Posiłki są ważne w każdej kulturze.

2. Posiłki były bardzo ważne w życiu i posłudze Jezusa - szczególnie w Ewangelii wg św. Łukasza:

- dziesięć posiłków w łukaszczej Ewangelii;
- trzy rodzaje posiłków (posiłki przy stole Jezusa Proroka, posiłki przy stole Jezusa Chrystusa, posiłki przy stole Jezusa Pana);
- cechy charakterystyczne posiłków Jezusa z innymi - je z faryzeuszami i celnikami, gość, który staje się gospodarzem, ogłasza przesłanie prorockie, Łukasz bardzo często kontrastuje dwóch ludzi lub dwie grupy, aby podkreślić to przesłanie.

3. Posiłki przy stole Jezusa Proroka tworzą znowu dwie grupy (a) te celebrowane w Galilei i (b) te celebrowane w drodze do Jerozolimy. Trzy posiłki w Galilei odnosiły Eucharystię do tego, co oznacza być Kościołem:

- Posiłek z Lewim (5, 27-39) przypomina wspólnocie Łukasza, że Kościół jest wspólnotą ewangelizującą, a Eucharystia jest wydarzeniem ewangelizacyjnym. Łukasz przeciwstawia tutaj Lewiego i celników, którzy przyjmują Jezusowe wezwanie, Faryzeuszom, którzy tego nie czynią.
- Posiłek w domu Szymona Piotra (7, 36-50) przypomina wspólnocie Łukasza, że Kościół jest wspólnotą pojednania, a Eucharystia wydarzeniem pojednania. Łukasz przeciwstawia kobietę, która doznaje pojednania, Faryzeuszom, którzy tego nie doświadczają.
- Rozmnożenie chleba w Betsaidzie (9, 10-17) koncentruje się na misji Kościoła i prezentuje Eucharystię jako sakrament misji.

Cztery posiłki w drodze do Jerozolimy odnoszą Eucharystię do posługi i bycia uczniem:

- Słuchanie jak i działanie (jak to zostało przedstawione w posiłku z Marią i Martą (10, 38-42) kiedy Łukasz przeciwstawia kontemplację Marii działaniu Marty).
- Postawy wewnętrzne bardziej niż zewnętrzne rytuały jak to zostało zilustrowane przez posiłek z Faryzeuszem (11, 37-54) kiedy Łukasz przeciwstawia włączającą postawę Jezusa wykluczającą postawę Faryzeuszów.
- Posiadanie otwartego, a nie zamkniętego serca na nawrócenie, jak to jest pokazane przez posiłek z Zacheuszem (19, 1-10), kiedy przeciwstawia on zacheuszowy styl życia przed i po nawróceniu.

4. Posiłek przy stole Jezusa Chrystusa - Ostatnia Wieczerza:

- Ostatnia Wieczerza jest zarówno ostatnim posiłkiem Jezusa ze swymi uczniami jak i podsumowaniem Jego całego życia: Jego misji i posługi, Jego męki, śmierci i zmartwychwstania.
- "Czyńcie to na Moją pamiątkę" jest wezwaniem nie tylko do powtarzania tego rytuału, ale stanowi drogę życia.

5. Posiłki przy stole Jezusa Pana - były posiłkami celebrowanymi po Zmartwychwstaniu:

- Ostatnia Wieczerza była posiłkiem antycypującym Mękę i była wydarzeniem historycznym: Wieczerza Pańska była posiłkiem odbytym już po Zmartwychwstaniu i była wydarzeniem liturgicznym.
- Posiłek z uczniami w drodze do Emaus (24, 13-35) opisuje transformację dwóch uczniów w ich procesie rozpoznania zmartwychwstałego Pana pomiędzy nimi.
- Ostatni posiłek w Jerozolimie (24, 36-49), tuż przed Wniebowstąpieniem, ukazuje misyjne implikacje obecności Jezusa jako żyjącego Pana dla uczniów. Te dwa posiłki prezentują Eucharystię jako znak i źródło naszej chrześcijańskiej nadziei i misji, tzn., że Pan jest prawdziwie pośród nas, kiedy razem łamiemy chleb i razem udajemy się, aby realizować Jego misję.

6. Od samego początku zaistnienia naszego Zgromadzenia jedną z cech charakterystycznych naszej wspólnoty był jej rodzinny duch. Dla Założycieli - Henryki i O. Coudrin - jedność stanowiła centralną wartość. Jedność, o której oni mówili, nie była zwykłą jednością organizacyjną ile raczej "jednością serca i duszy" modelowaną na jedności pierwotnych wspólnot chrześcijańskich. Kiedy mówimy o "duchu rodzinnym" Zgromadzenia, to musimy być ostrożni, aby tego nie idealizować. Podobnie jak każda rodzina, także i my mamy nasze trudności i różnice, nasze mocne i słabe strony. Jakkolwiek, musimy być także ostrożni, by to rozpoznać i umacniać to, co jest pozytywne. W historii życia zakonnego były czasy, także i w naszym własnym Zgromadzeniu, kiedy wspólnota bardziej odnosiła się do miejsca lub obserwacji reguły. W ostatnich latach ponownie odkryliśmy, że wspólnotę w pierwszym rzędzie tworzą ludzie, a nie miejsca, wzajemne relacje a nie reguły. Wspólnota i duch rodzinny to sens bycia razem, to sens bycia razem w misji.

7. W moim przekonaniu są trzy kamienie węgielne naszego SSCC sensu wspólnoty i ducha rodzinnego: szacunek, wzajemne relacje i odpowiedzialność. Każdy z nich wpływa na sposób, w jaki celebруем Eucharystię i jest przez to kształtowany:

a) Najpierw szacunek. Szacunek dla osoby jest kamieniem węgielnym każdej rodziny i każdej wspólnoty, i zaiste każdej Eucharystii. Zakłada to posiadanie głębokiego respektu dla innych ludzi, czy to młodych czy starych, bogatych czy ubogich, czarnych czy białych, świętych czy grzesznych. Nasze nowe Konstytucje tak o tym mówią: "Aby każdy z braci mógł wzrastać we wspólnocie jako osoba, musi on odczuwać, że talenty i jego wkład są doceniane przez innych." (Konst. art. 45,1) Jestem pewny, że nie muszę wam mówić, że ściśle przyłgnięcie do liturgicznych reguł nie byłoby najwyższym priorytetem dla Zgromadzenia Najświętszych Serc. Jednakże, szacunek dla jednostek, dla ich darów, ich radości i ich trosk powinno być. Formalność z trudem byłaby znakiem firmowym naszej sercańskiej liturgii: bez wątplenia byłby nim szacunek dla osoby.

b) Po drugie, wzajemne relacje. Dobre kochające relacje leżą na sercu każdej rodziny i każdej wspólnoty. Wspólnoty SSCC powinny się charakteryzować ciepłymi, przyjaznymi i serdecznymi wzajemnymi relacjami. Przyjaźń i gościnność są istotne dla dobrej wspólnoty i dobrej liturgii. Jedną z rzucających się w oczy cech naszej liturgii SSCC, którą dostrzegłem we wszystkich naszych parafiach i wspólnotach, to mocne poczucie gościnności i dobre poczucie humoru, tzn. zdolność sprawiania, że ludzie z łatwością czują się jak u siebie w domu.

c) Po trzecie, odpowiedzialność. W jednej ze swych książek na temat małżeństwa, amerykańska para Evelyn i James Whitehead stwierdzają, że we wzajemnej relacji pary małżeńskiej, jest istotny moment, kiedy oboje partnerzy zaczynają widzieć siebie już nie jako "ja", ale jako "my". Stąd też, ich planowanie i podejmowanie decyzji jest czynione, zachowując w swej pamięci drugą osobę. Proces integracji w życie wspólnoty w podobny sposób zakłada przemianę warunkowania: od patrzenia na wspólnotę z zewnątrz (jako oni) do widzenia jej z wewnątrz (jako my). Dlatego też, inną cechą charakterystyczną naszych wspólnot i parafii SSCC, jest mocny zmysł uczestniczenia i współodpowiedzialności za przygotowanie i celebrację Eucharystii.

8. Tak jak posiłek rodzinny pogłębia więzy wewnątrz rodziny, tak również nasza celebracja Eucharystii powinna wyrażać i pogłębiać:

- nasze zmysł szacunku dla siebie nawzajem;
- nasz zmysł miłości jednych ku drugim, i
- nasz zmysł odpowiedzialności jedni za drugich.

---

### ***Eucharystia jako posługa/poświęcenie: jako podejmowanie naszego krzyża***

1. Przeczytaj markowy opis Ostatniej Wieczerzy (Mk 14, 12-21)  
Przeczytaj janowy opis Ostatniej Wieczerzy (J 13, 1-16)

2. Pytanie: "Co uderza Cię w obu tych opisach?"

3. Ewangelia wg św. Marka: Bycie uczniem jako podjęcie swego krzyża i pójście za Jezusem:

- W pierwszej połowie Ewangelii wg św. Marka dominują dwa pytania: "Kim jest Jezus z Nazaretu?" i "Jakie konsekwencje pociąga za sobą pójście za Nim?" W tej pierwszej części Ewangelii, św. Marka przedstawia Jezusa jako nauczyciela, uzdrowiciela, proroka, sprawcę cudów i egzorcystę. Jednak pomimo tego wszystkiego, co On uczynił i powiedział, uczniowie nadal nie w pełni rozumieją, kim On jest.
- Nagle, w połowie Ewangelii, Jezus konfrontuje Piotra pytaniem wprost. "Za kogo Mnie uważasz?" Piotr odpowiada "Ty jesteś Chrystusem". Piotr nie rozumiał do końca konsekwencji tego, co wypowiedział i kiedy Jezus mówi mu, że wkrótce będzie cierpiał, umrze i ponownie powstanie, Piotr nie potrafi tego zaakceptować. Trzy razy Jezus zapowiada swoją mękę, trzy razy też uczniowie nie rozumieją i trzy razy Jezus musi pouczyć ich o tym, co zakłada w sobie bycie Jego uczniem. Dwa kluczowe pytania drugiej części Ewangelii, to: "Co to oznacza powiedzieć, że Jezus jest Chrystusem?" oraz "Co oznacza bycie naśladowcą Chrystusa?" Na koniec Jezus ukazuje im, co On rozumie przez "pić z kielicha" oraz przez umrzeć na krzyżu. Oznacza to bycie cierpiącym sługą i zakłada wzięcie swego krzyża i pójście za Nim.

4. Ewangelia wg św. Marka: Eucharystia jako "Łamanie Chleba" i "Picie z Kielicha":

- W tym to kontekście Marek przedstawia swój opis Eucharystii. W pierwszej połowie Ewangelii używa on dwukrotnie symbolu "łamania chleba": raz jako model Jego misji skierowanej do Żydów (kiedy Jezus połamał chleb dla pięciu tysięcy) i raz jako model Jego misji kierującej się do pogan (łamiąc chleb dla czterech tysięcy).
- W drugiej części swej Ewangelii, Marek podkreśla symbol picia z kielicha. Na drodze do Jerozolimy Jezus pyta apostołów: czy mogą pić kielicha, z którego On będzie pił. Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus zaprasza ich do picia z kielicha. W Ogrodzie

Getsemani pokazuje On im, co picie z tego kielicha będzie za sobą prowadziło. Dla Marka kielich nie jest przedmiotem, ale wydarzeniem: męka, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. Tak też, kiedy Marek mówi o Eucharystii jako Ofierze, my mówimy, że całe życie Jezusa, które oddał dla innych, zsumowało się w rytuale Ostatniej Wieczerzy i w akcji na krzyżu.

5. Janowa Ewangelia: Eucharystia jako służenie:

- Brak wzmianki o "łamaniu chleba", ale opis umywania stóp.
- Obmywanie stóp gości było zwyczajną posługą dokonywaną przez służących.
- Jego polecenie skierowane do dwunastu brzmiało: "Zrozumcie to. Błogosławieni jesteście, jeśli podobnie i wy czynić będziecie" - bardzo jasne wezwanie do służby.

6. Podobnie jak w Markowej Ewangelii tak i dla Ojca Coudrin oraz Matki Henryki integralną częścią kroczenia za Chrystusem było przyjęcie swego krzyża. Ważnym jest pamiętać o tym, że żyli oni w czasach wielkiego cierpienia. Rewolucja Francuska przyniosła ze sobą dla ludności Francji i dla Kościoła we Francji wielkie cierpienie. W jednym ze swych kazań o cierpieniu, O. Coudrin jasno mówił, że iść śladami Jezusa Chrystusa możemy tylko wtedy, gdy przyjmujemy Jego krzyż. "To Jezus Chrystus dał nam jedyny w swoim rodzaju przykład czułości przekraczającej wszelkie ludzkie uczucie. Nie możemy naśladować Go inaczej jak tylko przez cierpienia." W liście do siostry ze Zgromadzenia Najświętszych Serc pisał on: "Najświętsze Serce Jezusa zachowuje zawsze i wszędzie specjalną cząstkę swego gorzkiego kielicha dla swoich przyjaciół." W 1804 r. Matka Henryka napisała w tym samym tonie: "Rozłóż wspaniałomyślnie twoje ramiona na krzyżu, a spostrzeżesz iż jest on lżejszy. Krocmy odważnie za ukrzyżowanym Bogiem. Nigdy nie mówmy: mniej bólu, mniej cierpienia, ale prosimy Boga o więcej odwagi, więcej siły i o więcej gotowości do rezygnacji z..." Chętne podejmowanie swego krzyża było dla Założycieli istotną częścią ich wizji SSCC.

7. Jeden z następców O. Coudrin - Ojciec Euthyme Rouchouze - wyraził ofiarniczy aspekt naszego powołania w kategoriach "powołania do stania się ofiarą". Oczywiście, użył on terminologii swoich czasów - terminologii, która dzisiaj nie byłaby odpowiednia. Pomimo to, zainspirował on wielu braci, między innymi Ojca Damiana, do wiernego poświęcenia i służby. Być może bardziej odpowiedni obraz dla nas dzisiaj byłby biblijny obraz Cierpiącego Sługi Bożego.

8. Jest pewne niebezpieczeństwo, szczególnie w naszym zachodnim świecie, rozwodnienia w naszej wierze potrzeby ofiary. W każdym z nas znajduje się cząstka, która chce wygody i chce być wygodną. Każdy rodzic zna ze swego własnego doświadczenia potrzebę ofiary w życiu rodzinnym. Kochanie nierozzerwalnie zakłada ofiarę: im głębsza miłość tym więcej cierpimy. Ten aspekt naszej duchowości SSCC jest wyjątkowo wyzywającym. Dla mnie jest to skoncentrowane w historii Dobrego Samarytanina. Jesteśmy wezwani, aby "być wrażliwymi na to cierpienie" i jesteśmy także wezwani, by "być solidarnymi z tym cierpieniem". "Współczucie" - słowo, które obecnie jest tak bardzo politycznie poprawne, oznacza coś o wiele więcej niż samo tylko bycie uprzejmym, miłym. Wywodzi się ono z języka łacińskiego i oznacza "cierpieć z".

9. Dla nas, jako SSCC, Eucharystia wyraża i podkreśla nasz zmysł służenia i solidarności z tymi, którzy cierpią. Jeden z punktów, który mnie zawsze uderzał w życiu Damiana to sposób, w jaki przekształcił on liturgię na Molokai. Eucharystia, a szczególnie liturgia pogrzebowa stała się rzeczywistą celebrazją dającą rzeczywistą nadzieję pośród wielkiego cierpienia. Dlatego też, nie jest to przypadek, że we wszystkich naszych sercańskich

parafiach liturgia pogrzebowa i duszpasterstwo eucharystyczne sprawowane wobec chorych i ludzi z marginesu jest priorytetem. Jest swego rodzaju wyczucie, że ci, którzy cierpią mają specjalne miejsce u naszego stołu eucharystycznego. Jako bracia i siostry SSCC jesteśmy głęboko przekonani iż picie z kielicha jest wezwaniem do udziału w cierpieniach Chrystusa i innych ludzi. Jesteśmy głęboko świadomi, że Połamany Chleb podczas Eucharystii jest dla Połamanego Ciała Chrystusa. Innymi sowy, Eucharystia winna być widziana nie jako nagroda dla doskonałych (tych, którzy dotarli) ile raczej jako pokarm dla słabych, zmęczonych i cierpiących (tych, którzy w dalszym ciągu są w drodze). Uczestnicząc wspólnie w Eucharystii, wspólnie dzielimy krzyż.

---

### ***Eucharystia jako komunია: związek z Chrystusem i nawzajem między sobą***

1. Przeczytaj 1 Kor 11, 17-27, 33-34.

2. Pytanie: Dlaczego św. Paweł był tak zdenerwowany na to, w jaki sposób Koryntianie celebrowali Eucharystię?

3. Wspólnota w Koryncie:

- Św. Paweł pisał do podzielonej wspólnoty - podzielonej co do przewodnictwa i wierzeń, podzielonej między bogatymi i ubogimi, mocnymi i słabymi, Żydami i poganami. Eucharystia uwypuklała te podziały nie lecząc ich.
- Św. Paweł przypomniał Koryntianom, że bycie naśladowcą Chrystusa oznacza przynależenie do wspólnoty. Jednym z obrazów, jakich użył do opisanie tej jedności, było Ciało Chrystusa.

4. Pierwsi chrześcijanie posiadali bardzo bogate rozumienie Ciała Chrystusa:

- oznaczało ono osobę Jezusa;
- oznaczało także wspólnotę chrześcijańską: wspólnotę Jego naśladowców, która wierzyła w to, kim On był, co On uczynił tzn. Jego śmierć i zmartwychwstanie;
- dalej, oznaczało ono również obecność zmartwychwstałego Chrystusa w Eucharystii.

5. Pierwsi chrześcijanie doświadczali obecności Chrystusa podczas Eucharystii na cztery sposoby:

- we wspólnocie (ludzi) zebranej na Eucharystii;
- w proklamowaniu Słowa i w słuchaniu Słowa;
- w przebiegu Eucharystii (wzięciu i ofiarowaniu darów, w błogosławieństwie i dziękczynieniu za nie oraz w łamaniu i dzieleniu się nimi);
- w misji (obecność Chrystusa nie kończy się wraz z końcowym błogosławieństwem. Chrystus jest obecny z nami w naszej misji - gdziekolwiek przepowiadamy Ewangelię).

6. Używając słowa komunია, są 3 poziomy uczestniczenia w niej:

- komunია, którą otrzymujemy lub rozdzielamy podczas Eucharystii;
- komunია, którą jesteśmy jako Ciało Chrystusa zebrani wokół stołu;
- komunია, do stworzenia której w naszym dzisiejszym świecie jesteśmy wezwani.

Każdy z tych poziomów zakłada transformację:

- chleba i wina w ciało Chrystusa;

- wspólnoty chrześcijan we wspólnotę bardziej podobną do Chrystusa;
- świata w bardziej kochające, sprawiedliwe i pełne pokoju miejsce.

7. Celebracja Eucharystii winna pogłębiać i umacniać tę "komunię". Gromadząc się razem pogłębiamy naszą wspólną wiarą:

- wspólnie słuchając i łamiąc się Słowem pogłębiamy nasze wspólnie dzielone zrozumienie Ewangelii;
- razem składając dziękczynienie pogłębiamy nasz wspólnie dzielony zmysł wdzięczności;
- dzieląc się wspólnie pogłębiamy naszą więź jedni z drugimi;
- idąc (w misji) razem pogłębiamy nasz zmysł wspólnej misji.

8. Bardzo ważną częścią naszej eucharystycznej duchowości SSCC przez wszystkie lata była praktyka adoracji Najświętszego Sakramentu. Dlatego ważnym jest, przez chwilę zastanowić się nad ważnością adoracji dla Kościoła, a także dla Zgromadzenia dzisiaj szczególnie w kontekście komunii. Pragnę poczynić tutaj cztery krótkie odniesienia.

a) Po pierwsze, adoracja jest integralną częścią naszego zgromadzeniowego dziedzictwa SSCC. Praktyka adoracji ma swoje głębokie historyczne korzenie w Zgromadzeniu. Zarówno O. Coudrin jak i Matka Henryka spędzili wiele godzin na adoracji przed Najświętszym Sakramentem. Oficjalną nazwą Zgromadzenia jest: "Zgromadzenie Najświętszych Serc Jezusa i Maryi oraz Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu Ołtarza".

b) Po drugie, adoracja jest integralną częścią naszej misji SSCC. Nasze nowe Konstytucje tak ujmują naszą misję jako zakonników Najświętszych Serc: bycie by "kontemplować, żyć i ogłaszać światu Bożą miłość, która stała się ciałem w osobie Jezusa Chrystusa." Charyzmat każdej apostołskiej wspólnoty zakonnej ma aktywny i kontemplacyjny wymiar. Dla nas "adoracja" wyraża i ucieleśnia ten kontemplacyjny aspekt naszej misji i dlatego jest czymś więcej niż tylko prywatnym ćwiczeniem duchowym. W ostatnich latach staliśmy się bardziej świadomi tego zmysłu bycia posłanymi, "bycia delegowanymi" przez Kościół. Konsekwentnie, postrzegamy adorację jako część misji Zgromadzenia. Nie jest to więc niespodzianką i zaskoczeniem, że praktyka adoracji tworzy dziś ważną część życia liturgicznego wielu naszych parafii i wspólnot.

c) Po trzecie, adoracja jest integralną częścią naszej modlitwy SSCC. W ostatnich latach nastąpiło w Kościele ogromne i fascynujące ponowne odkrycie wielu różnych duchowych tradycji i form modlitwy, np. duchowe ćwiczenia wg św. Ignacego Loyoli, karmelitańska duchowa tradycja św. Teresy z Avili i św. Jana od Krzyża, oraz kontemplacyjna tradycja modlitwy skupienia. Podobnie też i w naszym Zgromadzeniu występuje nowa świadomość ważności adoracji jako naszej formy modlitwy kontemplacyjnej. Kontemplacja nie jest czymś, co jest zarezerwowane dla cystersów ile raczej prostą formą modlitwy, która jest otwarta dla każdego i każdej z nas. Jest to modlitwa serca bardziej niż umysłu i charakteryzuje się zmysłem "bycia z" bardziej niż rozmawiania z naszym Panem. Jest to nasza droga zjednoczenia się z Sercem Chrystusa - z Jego życiem i Jego miłością, z Jego uczuciami i Jego cierpieniami, a także z Jego męką i modlitwą, śmiercią i zmartwychwstaniem. Nasi czilijscy bracia i siostry bardzo trafnie to ujęli: "w adoracji solidaryzujemy się z męką, którą Jezus cierpi w historii naszych czasów."

d) Po czwarte, adoracja jest integralną częścią naszej komunii SSCC. Jednym z tematów obecnych w pismach Ojca Coudrin i Matki Henryki jest temat adoracji, która jest źródłem jedności dla wszystkich braci i sióstr, a szczególnie tych przebywających na misjach zagranicznych. Pewnego razu Ojciec Coudrin napisał: "Często pamiętaj podczas adoracji, że jednocześnie się z tobą i żadna noc mi nie przemija bez mojej obecności blisko ciebie i wszystkich naszych domów." Jedność Zgromadzenia była wielką troską naszych Założycieli: jedność braci i sióstr, jedność tych, którzy pozostawali w domu, w kraju i tych, którzy wyruszyli na inne kontynenty. Dla naszych Założycieli czymś jasnym i oczywistym było to, że centrum i źródłem tej jedności i komunii była nasza osobista jedność z Panem. Im więcej wchodzimy w osobistą jedność z Chrystusem, tym bardziej wchodzimy w prawdziwą komunie z naszymi braćmi i siostrami. Dla nas adoracja jest nie tylko obowiązkiem, który mamy wypełnić, ale raczej sposobnością zanurzenia się w tym źródle - źródle naszego powołania, źródle naszego zaangażowania, źródle naszej komunii i naszej misji.